

# ReTo, NOWY SZATAN

Daj mi tylko parę chwil, chcę przeliczyć sos i przesłuchać bit  
Mam tu puste szkło ale to polewaj  
Przez to zrobię coś, przez co będzie jutro wstyd

Daj mi tylko parę chwil, wolę dobrze umrzeć, zamiast byle jak żyć  
Z winogrona urwę, nie jedno, tylko kiść  
Bo mnie podnieca sukces bardziej niż twoja bitch  
Jestem kurwa ufoludkiem, innym od innych tak bardzo  
Nienawidzę ludzi, gadam z gwiazdką  
Drzę przed jutrem  
I tak bardzo na nie czekam, jak na kurwę  
Gdy się kruszy gruba ściecha

Ty znowu mnie pytasz, ja mówię, że nie wiem  
Nie będzie mnie dzisiaj, ale przyjadę w potrzebie  
Nie dzwoń nie chcę gadać, bo nie chcę twojej krzywdy  
Mamo zobacz latam, umiem latać tak jak nigdy  
Igor to jest nowy, szatan nowy że inny  
Nowy szatan, nowy że inny  
Nie wiem jak się składa ręce do modlitwy  
Bóg nie podpowiada, kiedy uczysz się nie krzywdzić  
Czuje się jak nowy, szatan nowy że inny  
Nowy szatan, nowy że inny

Ty znowu mnie pytasz, ja mówię, że nie wiem  
Nie będzie mnie dzisiaj, ale przyjadę, przyjadę

Nie polegaj tylko na mnie, bo jestem diabłem  
Nie jesteś rzeczą, ale chyba Cię ukradłem  
Louis Vuitton, Cartier, to wszystko na mnie  
I niby fajnie, ale szczerze to ni chuj  
Dobra mina do złej gry, zakupiłem ją u Prady  
Nie ściągałem wiele dni, świetnie leżała na twarzy  
Czekałem, czy chociaż ty może w końcu zauważysz  
Bo mi nie pozwolił wstyd, przyznać wprost, że nie dam rady

Ty znowu mnie pytasz, ja mówię, że nie wiem  
Nie będzie mnie dzisiaj, ale przyjadę w potrzebie  
Nie dzwoń nie chcę gadać, bo nie chcę twojej krzywdy  
Mamo zobacz latam, umiem latać tak jak nigdy  
Igor to jest nowy, szatan nowy że inny  
Nowy szatan, nowy że inny  
Nie wiem jak się składa ręce do modlitwy  
Bóg nie podpowiada, kiedy uczysz się nie krzywdzić  
Czuje się jak nowy, szatan nowy że inny  
Nowy szatan, nowy że inny